Nr. 77 Koźmin, sobota dnia 26 września 1925 r. Rok 38

ORĘDOWNIK URZĘDOWY POWIATU KOŹMIŃSKIEGO

Przedpłata: na miesiąc wrzesień 0,75 zł. | Wychodzi w środy i soboty | Ogłoszenia: miejscowe mm. 1-łamowy 5 groszy pozamiejscowe „ „ 6 „

Dział urzędowy

Nr. 244. Niniejszem zatwierdzam jako zastępcę przełożonego obszaru dworskiego:

a) p. Bronisława Taczanowskiego z Kuklinowa na obszary dworskie Kuklinów, Starygród i Rzemichów.

b) p. Franciszka Michalaka z Lipówca na obszar dworski Lipówiec — L. dz 7022/25 St. IV. — Koźmin, dnia 23 września 1925 r.

Starosta.

Dział nieurzędowy

Kronika miejscowa

Dzień Sportowy w Koźminie — 20. IX. 1925 r. — Przy sprzyjającej pogodzie i licznym udziale publiczności odbył się w niedzielę, dnia 20 września 1925 r. „Dzień Sprawności Fizycznej i Wojskowej". Program zapoczątkowały zawody eliminacyjne w pięcioboju sportowo-wojskowym. Do zawodów stanęły zespoły Hufca szkolnego przy Państw. Semin. Nauczycielskim i Tow. gimn. Sokół. Z braku odpowiedniego boiska rozbito zawody na kilka części, i tak przeprowadzono skoki i rzuty na majdanie seminaryjnym, biegi zaś i marsz na szosie krotoszyńskiej. Jednocześnie rozegrali piłkarze Sokoła i klubu sportowego mecz towarzyski na błoniach orlańskich. Brać starsza zgrupowana w stowarzyszeniach wojsk. wych. ubiegała się o pierwszeństwo w strzelaniu w strzelnicy w Lipówcu, gdzie od godz. 15 przygrywała orkiestra wojskowa. Na uzyskalnych 60 punktów zdobyli:

I.	nagrodę	Ciesiółka M. Bract. Strel.	— 48	punktów
II.	„	Grenda St. Policja Państw.	— 43	„
III.	„	Figaszewski Fr. Tow. Powst. i Woj.	— 38	„
IV.	„	Miedziński St. Tow. Powst. i Wojaków.	— 35	„
V.	„	Kodur Cz. Tow. Powst. i W.	— 34	„
VI.	„	Mulczyński St. Bractwo Strzeleckie	— 32	„

W pięcioboju wojskowo-sportowym zwyciężyli, uzyskując:

I. miejsce	zespół Tow. gimn. Sokół	162 p.
II. „	„ Hufca Szkolnego Semin.	177 p.
III. „	„ „ „	196 p.

Wyniki czołowe w poszczególnych bojach były;

Rzut granatem jajkowym-oburącz: semin. Radkowski Tad. 76 m.

Skok w dal z rozbiegiem sokół Biernacki Stef. 5,50 m.

Bieg 100 metrowy sokół Biernacki Stef. 12,4 sek

Bieg na przełaj z karabinem semin. Stankiewicz K. 2 min. 27 sek.

Marsz 3000 metrów w czasie 17 min. 51 sek.

Jednostkowo wybili się na I. miejsce Radkowski, na drugie Biernacki.

Do sprawnego przeprowadzenia programu „Dnia" przyczynili się walnie kierownicy uczestniczących w imprezie stowarzyszeń oraz ci wszyscy spełniający z ramienia tychże usłużnie liczne funkcje, za co należy i się pełne uznanie i szczera podzięka.

Kapitan Szymański, ofic. Instr.

Wiadomości rozmaite.

Krwawa nocna wyprawa. Po żniwach w lecie roku 1921 w nocy z 8 na 9 sierpnia udali się za namową niejakiego Kieliszkowskiego Stanisław Skrzypczyński, liczący lat 31, Stanisław Przystaniak, lat 50 i Michał Bochniak, lat 42, jako robotnicy sezonowi do dominjum Wąsowo na kradzież cebuli. Za namową tegoż samego K, który miał również wziąć udział w wyprawie, wziął Skrzypczyński strzelbę, która miała służyć do obrony przed psem polowego. Krytycznej nocy o umówionym czasie mieli się na umówionem miejscu spotkać. Tymczasem jednak spotkali polowego Helesińskiego, który szedł z psem. Polowy przystąpił do wymienionych i zapytał o cel ich nocnej wyprawy. Nie otrzymał jednak żadnej odpowiedzi, wobec czego oświadczył że sprowadzi pomoc. W tej chwili usłyszał Skrzypczyński wezwanie, pochodzące od towarzyszy „strzylaj". Posłuszny wezwaniu Skrzypczyński odwrócił się i strzelił za polowym. Po strzale usłyszał Przystaniak krzyk i wołanie „Jezus, Jezus", a krzyk ten pochodził właśnie z strony, którędy szedł polowy H. Na krzyk ten wszyscy uciekli, a przybywszy do domu umówili się, że nikomu o wyprawie nocnej nie powiedzą. O fakcie zabicia polowego dowiedzieli się następnego dnia przy pracy. Sekcja zwłok śp. H. wykazała, że śmierć nastąpiła wskutek upływu krwi dolnym płatem płuc i górnem brzegiem wątroby. Przyczyną zaś tego zranienia był postrzał z dalekonośnej broni palnej. — W dniu 18. b. m. Skrzypczyński, Przystaniak i Bochniak stanęli przed trybunałem Poznańskiego Sądu Okr., odpowiadając pierwszy za zbrodnie zabójstwa, a drugi i trzeci za świadome udzielenie pomocy w zbrodni. Na rozprawie osk. Skrzypczyński przyznał się do winy, tłomaczył się jednak tem, że nie miał najmniejszego zamiaru pozbawić życia śp. H, a jeżeli oddał strzał, to w tym celu, aby ubezwładnić psa, który pogryzł osk. Przystaniaka. Osk. Przystaniak i Bochniak nie przyznali się do żadnej winy. Po przeprowadzonej rozprawie Skrzypczyńskiego skazano na 2 lata więzienia, jego towarzyszy zaś dla braku dowodów uwolniono.

Krewki znalazca pieniędzy. Jakiś biedny zamiatacz ulic, szczęśliwy znalazca teki z siedemnastoma tysiącami franków szwajcarskich udał się do komisarjatu policyjnego w Genewie, w nadziei otrzymania odpowiedniego wynagrodzenia. Tam zgłosiła się już pewna bogata Angielka jako poszkodowana. Zamiatacz ulic udał się w towarzystwie policjanta, do ele-

ganckiego hotelu, w którym zamieszkała owa dama. Spotkali ją na tarasie przy popołudniowej kawie. Ucieszona z szybkiego odnalezienia pieniędzy, zaprosiła znalazcę na szklankę piwa, uważając to za wynagrodzenie. Biedny zamiatacz nie okazał się gentlemanem, ani godnym jej towarzystwa, gdyż rzucił ową szklankę piwa w głowę zdumionej Angielki, raniąc ją poważnię. Obecny przy tem policjant, spisał protokół i pełen temperamentu mistrz od miotły otrzymał 14 dni aresztu. Po ogłoszeniu wyroku wypłacono mu z ramienia policji należne 10% znaleźnego, czyli 1700 fr. Gdy o tem zajściu dowiedział się mąż Angielki, zawstydził się postępkiem żony i uprosił policję, aby umorzyła karę, a z własnej kieszeni wręczył skazanemu 2000 franków.

Stowarzyszenie Czterdziestu Słoni. Powracający z wywczasów letnich do miasta londyńczycy mają nielada sensację. W najbardziej eleganckich dzielnicach Londynu oraz na najmodniejszych torach wyścigowych zjawiła się banda rabusiów, złożona z elegancko ubranych kobiet, które napadają na przechodniów i obrabowują ich z posiadanych kosztowności i pieniędzy. Banda ta nosi egzytyczną nazwę „Stowarzyszenia Czterdziestu Słoni“ i składa się z wysokich i silnych kobiet, które trudnią się uprawianiem szantażu, okradaniem magazynów, kradzieżami z włamaniem oraz napadaniem na samotnych przechodniów, przyczem nie wahają się używać noża i brzytwy.

Szajka bada starannie sposób życia osób, które chce ograbić, oraz wszystkie zmiany, jakie zachodzą w składzie i rozmieszczeniu policji londyńskiej.

Policja nie może wyłapać członków tego stowarzyszenia, które bardzo starannie przygotowuje swe napady, a dzięki szeroko rozgałęzionej organizacji informatorek, działa sprawnie i ostrożnie i jest zawsze na czas uprzędzone o pojawianiu się agentów policyjnych. Doszło do tego że przechodnie, widząc na pustej ulicy parę wysokich, eleganckich kobiet, nie czekają, aż będą napadnięci, biorą nogi za pas i uciekają przed niemi.

Małżonkowie z przypadku. Niezwykłe zajście wydarzyło się w kościele św. Anny w Montevideo. We wspomnianej świątyni odbywa się codziennie przeszło 50 ślubów, tak, że proboszcz tej parafji nie podołałby swym obowiązkom, gdyby nie posiadał pewnej rutyny. Doszedł on mianowicie do swego rodzaju rekordu, który pozwalał na dokonanie obrzędu zaślubin w ciągu paru minut. Wszystkich oblubieńców ustawiono po prawej, a panny młodę, z twarzami zasłoniętemi welonami — jak przewiduje miejscowy obyczaj — po lewej stronie. Otóż w ostatnich dniach szyki jakoś poplątały się i zdarzyło się, że głośne „tak“ połączyło ze sobą dwie obce sobie osoby, co spostrzeżono dopiero przy akcie ślubnym następnej pary. Według wywodów proboszcza akt był prawomocny i przypadkowi „małżonkowie“ muszą wszcząć kroki rozwodowe.

Urząd Stanu cywilnego w Koźminie
za czas od 4. IX. do 25. IX. 25 roku.

Porody syna: Fabisiak Stanisław, rolnik Gościejew — Rybka Tomasz, robotnik Staniew — Maleszka Wawrzyniec, chałupnik Wyrębin — Kryś Jan, rolnik Skałów — Ciszak Jan, robotnik Staniew — Antkowiak Michał, robotnik Koźmin — Zmyślona Katarzyna, niezamężna służąca Tatary — Szczepaniak Szczepan, rolnik Gościejew — Orpel Jan, rolnik Trzebin,

córkę: Jajor Władysław, robotnik Koźmin — Antkowiak Jan, robotnik Koźmin — Patryas Jan, rolnik Kaniew — Neisch Adam, woźny sądowy Koźmin — Grobelny Jan, plutonowy zawodowy Sapieżyn.

Wypadki śmierci: Janiak Marjan Zygmunt, 5 miesięcy Koźmin — Otworowska Małgorzata, 77 lat Koźmin — Jakubiak Wojciech, 83 lat wymiernik Białydwór — Adamiak Jan 60 lat, kołodziej Orla — Golińska Franciszka, 64 lata Staniew — Kasołka Marjanna, 73 lata wdowa Borzęcice — Rogge Joanna, 87 lat, wdowa Lipowiec — Lempaszak Joanna, 4 miesiące Białydwór — Rybka Edward, 14 dni Staniew — Schulle August 78 lat, emerytowany zwrotniczy kolejowy Koźmin.

Zapowiedzie: Ulicki Franciszek, ślusarz Kraków z Wójcikówną Anną Lipowiec — Leśniak Walenty, robotnik Małgow z Szajdą Jadwigą Józefów — Wosiek Józef, strażnik Straży Celny Pronzonka z Tauchertówną Jadwigą Wałków — Kowalski Stanisław rolnik Borzęcice z Golówną Stanisławą Wałków — Dymel Władysław, mleczarz Koźmin z Rasiówną Wiktorją Koźmin — Maryniak Ignacy, obówník z Kaczmarczykówną Weroniką oboje z Koźmina — Draniczarek Wacław, robotnik Czarnysad z Kaczorówną Elźbietą Dębiogóra — Zaworski Stanisław, rolnik Borzęcice z Kowańdą Antoniną Wałków — Bąk Stanisław, starszy P. P. P. Zawój z Bałoniakówną Jadwigą Nowa Obra — Bączyk Marcin, stolarz Poznań z Kaikówną Antoniną Gościejew.

Śluby: Terakowski Antoni, rolnik Borzęcice z Serkówną Katarzyną Staniew — Szych Władysław, Poznań z Kempówną Franciszką Gościejew — Mai Jan Wilhelm, kierownik parowozu Dordmund z Otilją Holcmann Trzebin — Fabisiak Piotr, rolnik z Jadwigą Tomaszewską oboje z Gościejewa — Juskowiak Piotr, obuwnik z Agnieszką Kukwisz oboje z Serafinowa — Wojtaszek Jan, ślusarz wdowiec Zduny z Marjanną Majchrzakówną Kaniew — Zaradniak Jan, kołodziej Polskie Olędry z Marjanną Krawiec Cegielnia — Henel Franciszek, asystent powiatowy Koźmin z Felicją Wandą Sopińską Orla.

Nakładem i drukiem Leona Goldbeka w Koźminie.
Odpowiedzialność: Dział urzędowy Starostwo. Dział nieurzędowy Leon Goldbek w Koźminie.